Sygn. akt V.2 Ka 594/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

V Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Olga Nocoń

Protokolant: Monika Maj

w obecności - - -

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2014 r.

sprawy:

M. R. /R./

syna J. i W.

ur. (...) w Ś.

obwinionego o wykroczenie z art. 107 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 9 września 2014 r. sygn. akt II W 99/14

I.utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II.zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w kwocie 120,00 (sto dwadzieścia) złotych oraz obciąża go zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50,00 (pięćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt V.2 Ka 594/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 września 2014 r., wydanym w sprawie II W 99/14, Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim uznał obwinionego M. R. za winnego tego, że w okresie od dnia 3 lutego 2013 r. do dnia 25 grudnia 2013 r. w W. na Osiedlu (...), chcąc dokuczyć, wielokrotnie, poprzez stukanie laską o drzwi oraz wyzwiska złośliwie niepokoił K. i W. R. oraz A. i A. A. (2), czym wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 107 k.w. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył obwinionemu karę grzywny w kwocie 1200 zł.

Na podstawie art. 118 § 1 k.p.w i art. 119 k.p.w. w zw. z art.617 k.p.k. i art.3 ust.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 120 zł oraz wydatki postępowania w kwocie 280 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obwiniony, który zaskarżył wyrok w całości. Skarżący zarzucił naruszenie prawa do rzetelnego procesu, które gwarantuje Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, stwierdzając, iż „nie dano mu się bronić, z góry został osądzony". Podniósł, iż Sąd Rejonowy bezpodstawnie odmówił wiary jego wyjaśnieniom oraz zeznaniom I. B., a bezkrytycznie za wiarygodne uznał zeznania pokrzywdzonych. Zapewnił, iż to jego dobra prawne są naruszane działaniami osób, które występują w niniejszej sprawie w charakterze pokrzywdzonych, nadto zaś zarzucił, że funkcjonariusze Policji prowadzący postępowanie wykazywali względem niego nieprawidłowy stosunek. Jednocześnie wyraził stanowisko, iż sędzia referent, rozpoznający sprawę w I instancji, mógł nie być obiektywny z uwagi na fakt, iż zamieszkuje na tym samym osiedlu, co obwiniony i pokrzywdzeni. Nadto, zarzucił, iż orzeczona kara grzywny stanowi dla niego zbyt dotkliwą dolegliwość majątkową, zważywszy na konieczność ponoszenia przezeń wydatków z tytułu zakupu lekarstw, utrzymania mieszkania, spłaty rat za samochód. W konkluzji środka odwoławczego skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutu rzekomego braku bezstronności sędziego referenta, należy wskazać, iż pozbawiony jest on jakichkolwiek racjonalnych podstaw. Sam fakt, iż sędzia rozpoznający sprawę zamieszkuje – jak prawdopodobnie kilka tysięcy innych osób - na tym samym osiedlu, co obwiniony i pokrzywdzeni, nie oznacza przecież, że zna pokrzywdzonych lub obwinionego, a tym bardziej, że miałby nie być obiektywny przy rozstrzyganiu sprawy. Nawet, gdyby sędzia znał z widzenia czy słyszenia osoby, występujące w niniejszym postępowaniu w charakterze stron, to i tak okoliczność ta nie pozwalałaby sama w sobie na formułowanie wątpliwości co do jego bezstronności. Nadto, z apelacji obwinionego wynika, że o powoływanych w niej okolicznościach dotyczących osoby sędziego referenta wiedział on jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy, a pomimo tego nie wniósł o wyłączenie sędziego od rozpoznania sprawy w trybie art.16§1 k.p.w. w zw. z art.41§1 k.p.k. Co więcej – obwiniony w ogóle nie podnosił jakichkolwiek zastrzeżeń w tym przedmiocie, i to nie tylko przed rozpoczęciem przewodu sądowego, ale nawet przed wydaniem wyroku przez Sąd I instancji. Już zupełnie na marginesie należy zauważyć, że nie sposób uzasadnić, dlaczego wedle przypuszczeń skarżącego sędzia referent miałby być stronniczy akurat na korzyść pokrzywdzonych i niekorzyść obwinionego.

Wbrew stanowisku skarżącego, przeprowadzona kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku nie dostarczyła żadnych podstaw do uznania, by Sąd I instancji miał dopuścić się naruszenia przepisów procedury, skutkujących błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy. Obwiniony nie wykazał, na czym miałby polegać nieprawidłowy sposób przeprowadzenia postępowania, poprzestając na formułowaniu hipotez, podejrzeń i nie mających oparcia w faktach odczuć, jakoby „z góry został osądzony". Ponadto, o błędach w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku można mówić tylko wówczas, gdy sąd oparł swoje rozstrzygnięcie na faktach, które nie znajdują potwierdzenia w wynikach postępowania dowodowego, bądź gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wysnuł wnioski niezgodne z zasadami logicznego rozumowania lub doświadczeniem życiowym. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się wyłącznie do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu co do oceny okoliczności sprawy. Obwiniony istnienia takich nieprawidłowości w najmniejszym stopniu nie wykazał, a ograniczył się do przedstawienia własnej wersji wydarzeń i podkreślania, iż sam jest ofiarą bezprawnych zachowań pokrzywdzonych i funkcjonariuszy Policji.

Materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd meriti jest kompletny i został oceniony w sposób wszechstronny, odpowiadający nadto regułom swobodnej oceny dowodów z art.7 k.p.k., do których odsyła przepis art.8 k.p.w. Analizę dowodów przeprowadzono w zgodzie ze wskazaniami wiedzy, zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Sąd słusznie rozstrzygnął kwestię odpowiedzialności obwinionego za zarzucany mu czyn, nie naruszając przy tym żadnych przepisów prawa materialnego, ani prawa procesowego. To, że ustalenia faktyczne zostały oparte na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, a nie wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego i zeznaniach jego partnerki, jak chciałby tego skarżący, w żaden sposób nie narusza reguł procedowania. Odmówienie wiary zasadniczej części wyjaśnień obwinionego i zeznań świadka I. B. jest rezultatem weryfikacji dowodów pod kątem

ich wiarygodności, co Sąd meriti miał prawo i obowiązek uczynić przy wyrokowaniu. Zapewnienia, iż obwiniony nie dopuszczał się na szkodę pokrzywdzonych zachowań określonych w zarzucie wniosku o ukaranie, stały w sprzeczności z zeznaniami wszystkich pokrzywdzonych, jak również nie wytrzymywały konfrontacji z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczeniem życiowym. Zeznania pokrzywdzonych są wewnętrznie niesprzeczne, logiczne, tworzą spójny obraz zachowań obwinionego. Nie ma żadnych miarodajnych podstaw, by zakładać, że czterech świadków postanowiło zmówić się w celu obciążenia obwinionego fałszywymi zeznaniami, by mu zaszkodzić lub osiągnąć jakieś inne, sobie znane cele. Odmienne twierdzenia obwinionego i świadka I. B. jawią się jako nieprzekonywujące, obliczone wyłącznie na uzyskanie korzystnego dla M. R. wyniku postępowania. Nie sposób racjonalnie twierdzić, że uciążliwe odgłosy uderzania w drzwi mieszkań były wywołane po prostu poruszaniem się przez obwinionego, korzystającego z pomocy kuli ortopedycznej lub laski. Na aprobatę zasługują także rozważania Sądu I instancji co do złośliwego charakteru działań, przypisanych obwinionemu w zaskarżonym wyroku. Analiza okoliczności popełnienia wykroczenia nie daje podstaw do przyjęcia, by pokrzywdzeni prowokowali obwinionego do wypowiadania wulgaryzmów czy niepokojenia ich uderzaniem w drzwi mieszkań, przeciwnie – z ustaleń zaskarżonego wyroku wynika, że pokrzywdzeni starają się unikać styczności z M. R. i boją się z jego powodu wychodzić z domu. Tym samym Sąd I instancji słusznie rozstrzygnął co do winy obwinionego, jak również kwalifikacji prawnej przypisanego mu wykroczenia. Za prawidłowe należy także uznać zmodyfikowanie – w sposób korzystny dla obwinionego - opisu wykroczenia w stosunku do treści wniosku o ukaranie, poprzez zawężenie ram czasowych zdarzenia.

Nie nasuwa zastrzeżeń dokonana przez Sąd I instancji ocena stopnia winy obwinionego oraz społecznej szkodliwości jego czynu. Należało mieć na uwadze, że obwiniony działał z niskich pobudek, nie miał on bowiem żadnego dającego się zrozumieć czy usprawiedliwić powodu, by tak negatywnie zachowywać się wobec pokrzywdzonych. Postępował w sposób złośliwy i jedynie w celu uzyskania swoistej satysfakcji z dokuczenia pokrzywdzonym, jawnie lekceważąc odczucia tych ostatnich. W zachowaniu i postawie obwinionego trudno doszukać się okoliczności łagodzących. Wymierzona obwinionemu kara grzywny w kwocie 1200 zł odpowiada dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 33 k.w. Uwzględnia ona rodzaj naruszonego dobra prawnego, czasokres i natężenie bezprawnych zachowań, składających się na popełnione wykroczenie, nieustępliwość sprawcy. Słusznie Sąd Rejonowy również wskazał, że obwiniony uzyskuje stały miesięczny dochód w postaci emerytury w kwocie około 3000 zł netto, a nadto dysponuje znacznym majątkiem w postaci mieszkania i samochodu, nie mając jednocześnie nikogo na swoim utrzymaniu. W rezultacie, wymierzona grzywna nie może być uznana za karę rażąco surową, a tylko w takim wypadku Sąd odwoławczy byłby władny modyfikować rozstrzygnięcie o karze.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy - nie znajdując podstaw do zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku – utrzymał wyrok w mocy.

Wobec nieuwzględnienia apelacji wniesionej wyłącznie od oskarżonego i jednoczesnego braku przesłanek uzasadniających zwolnienie obwinionego od kosztów sądowych, obciążono go opłatą za II instancję w kwocie 120 zł i zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł.